

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa Z.D.  
przeciwko Lokatorsko - Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej "M." w G.  
o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie i zadośćuczynienie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 listopada 2014 r.,  
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 20 grudnia 2013 r.,

**1. oddala zażalenie,**

**2. odmawia pełnomocnikowi powoda z urzędu radcy  
prawnemu A. B. przyznania kosztów nieopłaconej pomocy  
prawnej świadczonej na rzecz powoda w postępowaniu  
zażaleniowym.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w G. po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. D. przeciwko Lokatorsko – Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „M.” o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie i zadośćuczynienie, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w G. z 28 maja 2013 r., zmienił punkt 1 postanowienia Sądu Rejonowego w G. z 2 października 2013 r. w

ten sposób, że oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji oraz odrzucił apelację.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem z 28 maja 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo Z. D. o przywrócenie do pracy u pozwanej Lokatorsko - Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „M.”, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy oraz zadośćuczynienie oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczono powodowi 21 czerwca 2013 r., a 9 lipca 2013 r. powód wniósł apelację od tego wyroku. Postanowieniem z 12 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację powoda z 9 lipca 2013 r. jako wniesioną z uchybieniem terminu, który upłynął bezskutecznie 5 lipca 2013 r. Odpis tego postanowienia doręczono powodowi 22 lipca 2013 r. W dniu 23 lipca 2013 r. powód złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z 28 maja 2013 r. Zarządzeniem Przewodniczącego z 7 sierpnia 2013 r. powód został wezwany do usunięcia braków formalnych wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji przez złożenie apelacji w dwóch egzemplarzach, uiszczenie opłaty od apelacji, wskazanie kiedy ustała przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia apelacji, wyjaśnienia co to była za przyczyna, w terminie siedmiu dni pod rygorem zwrotu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Jednocześnie zobowiązano powoda do uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu powód podał, że nie dotrzymał terminu do wniesienia apelacji z uwagi na to, że w lipcu 2013 r. uczestniczył w spotkaniach związanych z pracami w Sejmie nad zmianami w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy Prawo spółdzielcze, co wiązało się z koniecznością wyjazdów do Warszawy niemal co drugi lub trzeci dzień. Wskazał, że wielość czasochłonnych i pracochłonnych wyjazdów w pierwszej połowie lipca 2013 r., w szczególności konieczność przygotowania się do licznych spotkań, konsultacji oraz wystąpień uniemożliwiło mu napisanie pełnej apelacji w terminie. Jednocześnie podał, że nadmiar zajęć w tym czasie i występujące w związku z nim zmęczenie doprowadziły do tego, że pozostawał w błędnym przekonaniu, że dotrzymał terminu do zaskarżenia wyroku. Na potwierdzenie swych twierdzeń powód dołączył do wniosku materiały dotyczące

spotkań oraz konsultacji, w których brał czynny udział w czerwcu i lipcu 2013 r. Usunął także braki formalne apelacji zgodnie z nałożonym przez Sąd zobowiązaniem. Postanowieniem z 2 października 2013 r. Sąd Rejonowy w G. przywrócił powodowi Z. D. termin do wniesienia apelacji.

Rozpoznając sprawę na skutek wniesionej przez powoda apelacji Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, w ramach przewidzianej w art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. kontroli dopuszczalności apelacji na Sądzie drugiej instancji ciąży powinność dokonania oceny, czy niezachowany przez skarżącego termin do wniesienia apelacji został zasadnie przywrócony przez Sąd pierwszej instancji. Z powołaniem na orzecznictwo wskazał, że podważenie przez Sąd drugiej instancji zasadności przywrócenia terminu może być zaakceptowane tylko wtedy, gdy zachodzi ku temu pewna oraz jednoznaczna podstawa. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istniały podstawy uzasadniające zakwestionowanie prawidłowości postanowienia Sądu pierwszej instancji o przywróceniu powodowi terminu do wniesienia apelacji. Z uregulowania art. 168 § 1 k.p.c. wynika, że przesłankami koniecznymi dla uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu są brak winy strony w uchybieniu terminowi oraz powstanie w wyniku tego uchybienia ujemnych dla niej skutków procesowych. Odnosząc się do argumentacji powoda stanowiącej podstawę wniosku o przywrócenie terminu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie wykazał w sposób dostateczny, aby powołane okoliczności obiektywnie uniemożliwiały mu dochowanie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z 28 maja 2013 r. W ocenie Sądu nawet częste wyjazdy oraz uczestnictwo w zaplanowanych spotkaniach nie uniemożliwiały powodowi takiego zaplanowania czasu, aby był on w stanie uczynić zadość obowiązkowi dotrzymania terminu, o którym został w sposób prawidłowo pouczony, a zatem był świadom konsekwencji jego niedochowania. W ocenie Sądu, przedkładanie interesu *vox populi* ponad własnymi interesami, choć szczerne i zasługujące na uznanie, nie mogło jednak skutkować w świetle obowiązujących przepisów uznaniem, że przekroczenie terminu do wniesienia apelacji wywołane zostało niezawinionymi przez powoda okolicznościami. W okolicznościach sprawy powód dokonał świadomego wyboru w zakresie wagi spraw, którym powinien był się w analizowanym okresie poświęcić,

co skutkowało przyjęciem, że ponosił on jako decydent wszelkie konsekwencje swojego wyboru. Sąd Okręgowy podkreślił, że na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. W ocenie Sądu okoliczność, że powód pomylił się w liczeniu terminu jednoznacznie świadczy o niedołożeniu przez niego wymaganej w tej sytuacji staranności oraz dbałości o własne interesy procesowe, a zatem przemawia za przyjęciem jego winy w niedotrzymaniu terminu. Sąd wskazał, że powód nie wykazał również, aby złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji przewidzianym w art. 169 k.p.c. tygodniowym terminie od chwili odpadnięcia przyczyny uchybienia terminowi. Z przedłożonej dokumentacji nie wynikało bowiem, w jakiej dacie powód zaprzestał uczestnictwa we wskazanych przez niego spotkaniach.

Przesądzenie, że Sąd Rejonowy niezasadnie orzekł o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji prowadziło w konsekwencji do odrzucenia apelacji powoda. Z uwagi na negatywne rozstrzygnięcie w zakresie przywrócenia powodowi terminu do wniesienia apelacji Sąd Okręgowy przyjął, że powód wniósł środek zaskarżenia od wyroku z 28 maja 2013 r. po upływie dwutygodniowego terminu przewidzianego na jego wniesienie. Z tego względu Sąd drugiej instancji przyjął, że apelacja powoda podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego z 20 grudnia 2013 r. powód domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, że powód nie dotrzymał terminu do wniesienia apelacji. Sąd Rejonowy przywracając termin do wniesienia apelacji uznał, że niedotrzymanie terminu było uzasadnione i przywrócił termin, natomiast Sąd Okręgowy, zdaniem powoda „zbyt rygorystycznie i z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów” ocenił przedstawione przez powoda uzasadnienie. Powód uważa, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i jego zdaniem apelacja powinna zostać przyjęta i rozpoznana. Ponadto w zażaleniu

pełnomocnik powoda wskazał, że powód załącza do niniejszego zażalenia swoje osobiste wyjaśnienia jako załącznik do zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

W sprawie nie doszło do naruszenia art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. przez odrzucenie apelacji przez Sąd odwoławczy, albowiem w ramach swojej kognicji jest on uprawniony do zbadania zasadności przywrócenia przez Sąd pierwszej instancji uchybionego terminu do złożenia środka odwoławczego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1968 r., III CZP 77/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 202; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 1998 r., III CKN 471/97, OSP 1999 nr 4, poz. 83). W sprawie zaistniała też oczywista podstawa do podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2006 r., I UZ 13/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 238).

Skuteczne zakwestionowanie w zażaleniu postanowienia w przedmiocie odrzucenia apelacji, w przypadku jej wniesienia z uchybieniem terminu, możliwe jest tylko wówczas, gdy zostanie wykazana zasadność wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia, czyli nietrafność odmowy przywrócenia terminu. Nastąpić może to na wniosek strony w trybie art. 380 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., na podstawie którego Sąd Najwyższy, może rozpoznając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji, rozpoznać także związane z nim postanowienie oddalające wniosek o przywróceniu terminu do jej wniesienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., I UZ 1/14, LEX nr 1467121). Wprawdzie skarżący nie zgłosił w zażaleniu jednoznacznego wniosku, co w zasadzie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien był uczynić, o objęcie badaniem prawidłowości postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., jednak z uwagi na to, że podważa w zażaleniu stanowisko Sądu Okręgowego, że nie uprawdopodobnił, że uchybił terminowi do wniesienia apelacji bez swojej winy, prawidłowość tego

rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy poddał kontroli w trybie wskazanych przepisów. Zarzuty skarżącego podniesione przeciwko temu rozstrzygnięciu ocenić jednak należy, jako nieuzasadnione.

Sąd odwoławczy trafnie zakwestionował uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, uznając, że wymagał on uprawdopodobnienia przez stronę okoliczności uzasadniających wniosek. Odmiennie oceniając przesłanki przywrócenia terminu do złożenia apelacji, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia 168 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Ugruntowane odnośnie do art. 168 k.p.c. orzecznictwo i doktryna zgodnie wskazują, że brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1972 r., III CRN 448/71, OSPiKA 1972, z. 7-8, poz. 144). Apelujący, prawidłowo pouczony o terminie i sposobie złożenia apelacji, uchybił temu terminowi w sposób zawiniony z uwagi na to, że wskutek licznych wyjazdów na konferencje i spotkania w W., stracił rachubę co do terminu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że w świetle utrwalonego poglądu orzecznictwa i doktryny możliwość przywrócenia terminu wyłącza nawet takie zachowania, którym można przypisać charakter lekkiego niedbalstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 1974 r., II CZ 149/74, OSP 1975 nr 2, poz. 39; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2010 r., II PK 70/10, LEX nr 687017; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CZ 35/14, LEX nr 1504558).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił zażalenie.

Oddaleniu podlegał także wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu zażaleniowym. Pomoc ta powinna być udzielana zgodnie z wymaganiami stawianymi profesjonalście (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 sierpnia 1997 r., II CZ 88/97, OSNC 1998, z. 3, poz. 40). Czynności ustanowione z urzędu zawodowego pełnomocnika sprzeczne z zasadami profesjonalizmu nie

uzasadniają przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, OSNC 1999 nr 6, poz. 123; postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2011 r., III CSK 210/11, LEX nr 1147763). W judykaturze pogląd ten znajduje najczęściej zastosowanie, gdy środek prawny sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika podlega odrzuceniu z powodu wad konstrukcyjnych. Znaleźć on może jednakże również zastosowanie, gdy wniesione zażalenie nie zawiera jakichkolwiek argumentów prawnych, które uzasadniałyby jego wniesienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., II CZ 69/07, OSNC 2008 nr 3, poz. 41). W sprawie pomoc prawna udzielona powodowi polegała na sporządzeniu i wniesieniu zażalenia nie zawierającego poza odesłaniem do stanowiska samego powoda żadnych argumentów, które uzasadniałyby wniesiony środek zaskarżenia.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.